

Sygn. akt II Ka 680/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r.

sprawy **M. R.**

obwinionego z art. 156 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 10 lipca 2017 r. sygn. akt II W 626/17

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 zł opłaty za II instancję oraz 50 zł wydatków za postępowania odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 680/17

UZASADNIENIE

M. R. obwiniony został, o to że:

w okresie od października 2016 roku do dnia 16 maja 2017 roku wielokrotnie przejeżdżał po gruncie rolnym znajdującym się w pobliżu miejscowości G. gm. P. (...) pow. (...) należącym do Z. G. niszcząc trawę i zasiane na nim zboże powodując łącznie straty w wysokości 500 złotych na jego szkodę, **tj. o czyn z art. 156 § 1 kw.**

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt II W 626/17, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego **M. R.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 1 kw przy czym przyjął, że czyn miał miejsce w miejscowości G. i za czyn ten na podstawie art. 156 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 150 złotych;

II. na podstawie art. 156 § 3 kw orzekł od obwinionego **M. R.** na rzecz **Z. G.** nawiązkę w kwocie 500 złotych;

III. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 złotych tytułem opłaty oraz 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł obwiniony M. R. zaskarżając go w całości i rozstrzygnięciu temu zarzucił brak dowodów zarzucanego czynu, a w treści uzasadnienia apelacji podniósł, że wyrok wydany został bez wykonania poprzedzających rozprawę czynności w postaci: wznowienia granic przez biegłego geodetę, wyceny szkody przez uprawnionego rzeczoznawcę oraz próby ukarania go na miejscu zdarzenia przez funkcjonariusza Policji.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

W toku rozprawy odwoławczej obwiniony poparł apelację i oświadczył, że w rzeczywistości to sąsiad czyli oskarżyciel posiłkowy obsiewa pas gruntu, po którym on jeździ, gdyż to jest jego prywatna droga. Oskarżyciel posiłkowy wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jest niezasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd Okręgowy po wnikliwym zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, doszedł do przekonania, że zarzut podniesiony przez skarżącego pozbawiony jest merytorycznych podstaw.

W ocenie Sądu II instancji, szczegółowa analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnia wniosek, iż postępowanie Sądu Rejonowego przeprowadzone zostało w sposób zasługujący na pełną akceptację. Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody, ustalając na ich podstawie w sposób właściwy stan faktyczny.

Nie sposób zgodzić się z ogólnym zarzutem sformułowanym przez skarżącego, że brak jest dowodów na popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu czynu.

Z uwagi na brak uzasadnienia tego zarzutu, nie jest możliwe szczegółowe odniesienie się do powodów zajęcia przez skarżącego takiego stanowiska, jednakże zarzut ten można potraktować jako próbę zanegowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonego Z. G. i jego syna W. G., bowiem to te dowody stały się zasadniczą podstawą zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu II instancji, wbrew pogładowi skarżącego, zeznania Z. G.

i W. G. są przekonujące i nie było powodów do ich odrzucenia. Zeznania te są logiczne, rzeczowe, nie cechują się tendencją do nadmiernego obciążania obwinionego i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto znajdują one potwierdzenie w dokumentacji zdjęciowej znajdującej się w aktach sprawy. Skarżący nie przedstawił żadnego argumentu mającego doprowadzić do odmiennej oceny zeznań powyższych świadków, a w toku rozprawy odwoławczej w istocie potwierdził, że jeździł traktorem po gruncie obsianym zbożem przez pokrzywdzonego, z tym, że utrzymywał jednocześnie, że grunt ten należy do niego.

Faktem jest, że między obwinionym, a pokrzywdzonym istnieje spór związany z użytkowaniem przedmiotowej działki rolnej, jednakże sam konflikt bez jego prawnego, ostatecznego rozstrzygnięcia, nie może usprawiedliwiać działania obwinionego, który bez wątplenia w okresie od października 2016 roku do 16 maja 2017 roku wielokrotnie przejeżdżał po gruncie rolnym, którego samoistnym posiadaczem jest Z. G., powodując w ten sposób niszczenie trawy oraz zasianego zboża. Skoro więc obwiniony bez zgody posiadacza działki Z. G. niszczył trawę i zboże, to nie budzi wątpliwości fakt, że takim swoim działaniem wyczerpał dyspozycję art. 156 § 1 kw. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest bowiem prawidłowy stan zasiewów, sadzonek lub traw właściciela lub samoistnego posiadacza gruntu rolnego. Zatem w sytuacji gdy obwiniony zniszczył trawę i zboże na działce, co do której nie ma dowodu jej własności i nie był jej samoistnym posiadaczem, to popełnił wykroczenie z art. 156 § 1 kw. Z tych też względów, nie sposób przyznać racji skarżącemu, że przed wydaniem wyroku w tej sprawie konieczne było wznowienie granic przez biegłego geodetę. Bez wątplenia działania podjęte przez obwinionego skutkowały uniemożliwieniem jej posiadaczowi skoszenia trawy i zebranie zboża powodując jego szkodę. Zdaniem Sądu II instancji, zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że wysokość szkody oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę 500 zł nie jest wygórowana i nie

budzi zastrzeżeń, dlatego, wbrew stanowisku skarżącego, do ustalenia tej okoliczności nie było konieczne powoływanie biegłego rzeczoznawcy. Trudno przy tym stwierdzić dlaczego w ocenie apelującego przed rozstrzygnięciem tej sprawy, funkcjonariusz policji powinien próbować ukarać go na miejscu zdarzenia, a skoro tej czynności nie wykonano, to wydany w sprawie wyrok jest wadliwy.

Mając na uwadze dotychczasowe wywody, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie doszło do naruszenia przepisów postępowania karnego mogącego mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, w tym w zakresie gromadzenia i oceny dowodów, które przyjęte zostały za podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowe ustalenia, nadał zachowaniu obwinionego właściwą ocenę prawną uznając go za winnego zarzucanego mu wykroczenia. Również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej obwinionemu, spotkało się z pełną akceptacją Sądu Okręgowego. Reakcja prawnokarna przyjęta przez Sąd I instancji, a wyrażająca się karą grzywny w wysokości 150 zł w pełni odpowiada dyrektywom sformułowanym treścią art. 33 kw. Kwota grzywny wymierzonej obwinionemu pozostaje w pełni współmierna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia oraz zawiera w sobie ładunek dolegliwości niezbędnej dla pełnego uświadomienia obwinionemu konieczności poszanowania w każdej sytuacji przepisów prawa.

Sąd Okręgowy nie znalazł również żadnych powodów, aby ingerować w tę część orzeczenia, w którym Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 156 § 3 kw orzekł od obwinionego M. R. na rzecz Z. G. nawiązkę w kwocie 500 złotych. Konieczność zapłaty orzeczonej sumy pieniężnej stanowić będzie dodatkową choć niewielką dolegliwość dla obwinionego.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 437 § 1 kpk orzekł jak w wyroku.